CZYTELNIKOM I PRZYJACIELOM
NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE.

BIULETYN informacyjny

Rok IV | Warszawa, 31 grudnia 1942 r. | Nr. 51 (155)

ZAGRANICA

DZIAŁANIA WOJENNE

Rosjanie pod Millerowem. Po raz drugi w czasie tej zimy wojska sowieckie osiągnęły bezsporne i wyraźne powodzenie. Mianowicie 15 grudnia, po kilkudniowym przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym, Rosjanie przekroczyli zamarznięty Don (mniej więcej 200 km. na południowy wschód od Woroneża) i włamali się w umocnienia niemieckie. Wojska niemieckie i włoskie, nie wytrzymawszy uderzenia, opuściły w panice stanowiska. Skutki załamania się na tym odcinku wojsk „osi" okazały się fatalne. Rosjanie, wyszedłszy na tyły wroga i nie napotykając niemal na opór, zdołali przerzucić tu większe siły oraz prowadzić energiczny marsz na południe i południowy zachód. Zdobyto Bohuczar. Zajęto ważny kolejowy punkt Kantemirowka (na linji Woroneż — Rostów) oraz opanowano około 100 km tej linji na południe od Kantemirowki. Ponadto zajęto Kalitwę, Dakowskuju, Łozanskuju, Pietrowsk itd. 20 grudnia wojska sowieckie stanęły przed ważnym węzłem kolejowym Millerowo i tu dopiero Niemcy zdołali opanować położenie. Millerowo coprawda jest od szeregu dni w ogniu artylerji sowieckiej, tym nie mniej Niemcy trzymają się w nim twardo. Wojska sowieckie napotkawszy na ten opór, zaprzestały ruchów na południe, natomiast przenikają na zachód, w kierunku Lisiczańska. Jednak siła akcji sowieckiej wyraźnie maleje.

Niezależnie od dalszego biegu wypadków na tym odcinku frontu — stwierdzić należy, że dotychczasowe tu walki miały dla Niemców ciężki przebieg. Panika w czasie śnieżnej burzy i bezładna ucieczka spowodowały ogromne straty w ludziach, broni i sprzęcie. Liczyć należy, że zniszczeniu uległo kilka dywizyj. Liczba jeńców przekroczyła 30.000.

Strategiczne znaczenie sowieckiego klinu (wbitego od Kantemirowki do Millerowa) byłoby ogromne, gdyby Rosjanie mieli siły na wyzyskanie swego powodzenia. Bowiem klin ten nie tylko pogarsza położenie otoczonych pod Stalingradem 20-tu dywizyj ale, co ważniejsze, wprowadza silne zagrożenie armij niemieckich operujących na Kaukazie, gdyż godzi w wąską podstawę tych armij nad dolnym Donem. Położenie wojsk niemieckich na całym południowym froncie w Sowietach było już od lata złe. Teraz stało się groźne. Niema jednak pewności, że Rosjanie będą mieli dość sił do wyzyskania fatalnego położenia strategicznego wojsk niemieckich.

Co się tyczy „Kotła Stalingradzkiego" — to podjęta w tygodniu sprawozdawczym próba niemiecka przebicia się przez pierścień sowiecki w rej. Kotielnikowa, przy pomocy paru dywizyj ściągniętych z Kaukazu — **nie powiodła się.** Po kilku dniach zażartych walk — interwenjujące dywizje musiały się cofnąć.

Anglicy w rejonie Misuraty. VIII Armja Brytyjska, posuwająca się od El Agheili w głąb Try-

politanji, odbywa obecnie marsze po najbardziej pustynnym odcinku Libji. Żadnych osiedli ludzkich, niemal zupełny brak studzien. Wojska „osi" nie stawiają niemal żadnego oporu, działanie ich lotnictwa — prawie niewidoczne i tylko saperzy, zakładając wielkie ilości min, starają się opóźnić ostrożny i niepośpieszny marsz Brytyjczyków. **Tym sposobem posuwające się wojska brytyjskie przeszły już około 400 km. od El Agheili i ich oddziały przednie stanęły pod Buerat el Hsun (100 km. od Misuraty).** Stanęły na skutek tego, że straż tylna Rommla, skupiona tu w poważniejszej sile, jakby szykowała się do oporu. Oczywiście — nie może to być opór poważny, rola jego może się sprowadzać tylko do opóźniania marszu, tem nie mniej zmusza to Brytyjczyków do podciągnięcia do czoła większych zespołów lotniczych i pancernych, co skolei wymaga kilkodniowych prac przygotowawczych.

W Tunisie — bez zmian. Koncentrują się wojska „osi" i koncentrują się siły Aljantów. Aljanci podzielili już między siebie odcinki działania: na północy — Anglicy, w centrum — Amerykanie, na południu — Francuzi. Umocnienia aljanckie, biegnące mniej więcej na 50 km. od zajętego przez „Oś" wybrzeża, stają się coraz gęstsze. Zaludniają się aljanckie lotniska, zapełniają magazyny.

Na Morzu Śródziemnym przewaga Aljantów staje się z tygodnia na tydzień silniejsza. Przeciętnie w ciągu doby zatapiane są dwa statki zaopatrzenia „osi", dowożące z Włoch posiłki do Tunisu. Najbardziej widoczna jest ta przewaga na Malcie, do której w grudniu bez żadnych strat przybyło kilka konwojów brytyjskich.

A m e r y k a ń s k i e b o m b o w c e. W tygodniu sprawozdawczym lotnictwo brytyjskie silnie bombardowało Duisburg, Monachium, Neapol i Tarent. Pragniemy wszakże tym razem skierować uwagę czytelnika nie na masowe naloty nocne lotnictwa brytyjskiego — lecz na dwa bardzo znamienne naloty **dzienne**, dokonane przez silne zespoły bombowców amerykańskich. Jak wszystkie naloty dzienne — skierowane one były na cele stosunkowo bliskie: na Rouan i Romilly sur Seine, dwa ważne ośrodki przemysłu wojennego i komunikacji we Francji północnej. Otóż w czasie wykonywania zadania w Rouan **amerykańskie bombowce strąciły 17 myśliwców niemieckich, zaś w czasie nalotu na Romilly sur Seine— bombowce strąciły fantastyczną wprost liczbę około 40 myśliwców niemieckich.** W każdym z nalotów brało udział około 100 bombowców amerykańskich.

Powyższe dwa przykłady są świadectwem przemian, zachodzących w lotnictwie. Samoloty bombowe Rzeszy budowane były przedewszystkiem pod kątem wydobycia z nich możliwie najwyższej szybkości, co odbijało się ujemnie na opancerzeniu, uzbrojeniu i nośności bombowców (np. najcięższe bombowce niemieckie unieść mogą zaledwie połowę tego ładunku bomb, które noszą najcięższe bombowce aljanckie). Amerykanie natomiast, a wraz z nimi Anglicy, stanęli na stanowisku, że ponieważ najszybszy nawet bombowiec nie ujdzie pościgowi myśliwca — wobec tego mniejszą wagę należy przykładać do szybkości bombowca, niż do jego nośności, uzbrojenia i opancerzenia. Na tych zasadach budowane amerykańskie „Latające Fortece" i brytyjskie „Lankastry" są uzbrojone w 8 karabinów maszynowych, w 2—3 działka itd. Bitwy powietrzne, toczone nad północną Francją dowodzą, że przewidywania konstruktorów aljanckich miały pełną rację.

Przewaga lotnicza Aljantów nad Niemcami, zarysowująca się już od roku, jest nie tylko przewagą l i c z b y. Jest także przegawą j a k o ś c i.

O f e n s y w a w B i r m i e? 19 grudnia wojska brytyjsko-hinduskie przekroczyły granicę Birmy i rozpoczęły marsz pobrzeżem w kierunku portu birmańskiego Akyab. Posuwanie się jest ostrożne, mimo że pograniczne oddziały japońskie cofają się prawie bez walk. Posunięto się około 80 km. w głąb kraju, na odległość ok. 70 km. od Akyab. Zajęto Mahomaszidan.

Trudno narazie zorjentować się w zamiarach dowodzącego tu gen. Wavela. Być może jest to tylko lokalna akcja, zmierzająca — przez zajęcie Akyab — do odsunięcia Japończyków z bezpośredniej bliskości Kalkuty. Równie jednak dobrze możemy mieć tu do czy-

nienia z początkami śmiałej i doniosłej akcji, zmierzające i do odbicia z rąk japońskich „Drogi Birmańskiej“ — t.j. do przywrócenia łączności Chin z Aljantami.

Dowództwo japońskie odpowiedziało na działania Wavela — trzema nalotami na Kalkutę. Rzecz znamienna: w nalotach tych brało udział zaledwie po kilkanaście bombowców japońskich.

WYDARZENIA POLITYCZNE

Zabójstwo Darlana. 24 grudnia na jednej z ulic miasta Algieru — został zastrzelony admirał Darlan. Zabójstwa dokonał dwudziestoletni Francuz. Wyniki śledztwa nie są jeszcze znane.

Dookoła osoby adm. Darlana toczyła się od półtora miesiąca zaciekła walka polityczna między dwoma odłamami społeczeństwa francuskiego. Również opinja publiczna obu państw anglosaskich brała żywy udział w sporze Darlan — De Gaulle. Niezależnie od tego co kierowało ręką zabójcy — namiętność polityczna czy też pieniądz wywiadu niemieckiego, życzyć należy gorąco, aby tragedja ta nie pogłębiła różnic między obozem Francji Walczącej, a zwolennikami adm. Darlana.

Odprawa u Hitlera. 17 i 18 bm. odbyła się w Kwaterze Głównej Hitlera konferencja, w której wzięły udział kierownicze osobistości polityki oraz sił zbrojnych niemiec i Włoch. Domyślać się wolno, że przedmiotem obrad było dalsze rozszerzenie zasady „jednolitego dowództwa“ w sprawach politycznych i operacyjnych Niemiec i Włoch. Oczywiście wiąże się to z bezpośrednim zagrożeniem Włoch i całej Europy południowej od strony Afryki Północnej, której całkowite opanowanie przez Aljantów jest już tylko kwestją paru miesięcy. Oczekiwać należy, że skutkiem tej odprawy będzie całkowite poddanie wglądowi i kierownictwu niemieckiemu wszelkich włoskich ośrodków wojennych, gospodarczych, politycznych itd.

Wzmocnienie neutralności Hiszpanji. Zajęcie przez Aljantów Francuskiej Afryki Północnej musiało siłą rzeczy oddziałać decydująco na ostateczne odsunięcie Hiszpanji od pokus niemiecko-włoskich. Dała temu Hiszpanja wyraz polityczny zawierając z pozostającą pod silnymi wpływami angielskimi Portugalją pakt polityczny, który stwierdza zawiązanie „Bloku Iberyjskiego“. Głównym celem zawiązanego Bloku jest przestrzeganie neutralności. Politycy i opinja publiczną państw Anglosaskich powitała umowę z uznaniem.

Różne. — W czasie swej wizyty w Szwecji fiński minister Spraw Społecznych — Fagerholm oświadczył, że „Finlandja nie walczy o ustanowienie jakiegoś nowego porządku w Europie, niema też zamiaru stworzenia „Wielkiej Finlandji“. Żaden inny ustrój poza demokratycznym nie jest w Finlandji możliwy“.

— Na skutek wielkiego zmniejszenia zatopień statków handlowych u wybrzeży amerykańskich — premja ubezpieczeniowa dla transportu na wodach brazylijskich została zmniejszona o p o ł o w ę.

— Personel wojennego lotnictwa amerykańskiego wynosi obecnie około m i l j o n a ludzi. W amerykańskich fabrykach lotniczych pracuje obecnie ponad p ó ł t o r a m i l j o n a robotników.

— W Kopenhadze wydawane są 22 tajne pisemka.

SPRAWY POLSKIE

Przemówienie Premjera. Przebywający w Stanach Zjednoczonych gen. Sikorski wygłosił kilka przemówień.

W Nowym Yorku, w Związku Prasy Zagr., Premjer m.in. powiedział: „Dążenie do federacji jest szczególnie silne wśród państw środkowej i południowo-wschodn. Europy. Federacja zapewni nie tylko bezpieczeństwo państw położonych między Niemcami i Rosją, ale będzie również naturalnym murem ochronnym dla Rosji“.

W Detroit: „Niektórzy krzykliwi moi rodacy zarzucają mi, jakobym zapomniał o wschodniej naszej granicy. Przypominam: walczyłem o tę granicę jako żołnierz i jako dowódca V i III Armji. Walczyłem o nią jako polityk w 1923 r. Stworzyłem Korpus Ochrony Pogranicza. Broniłem i bronił będę granic

Polski. Jestem reprezentantem tej Polski, która w 1939 r. w pełnej swej integralności weszła do walki i wierzę, że wyjdzie z tej walki powiększona, nie zmniejszona. Ze względu na geopolityczne nasze położenie, każdy żołnierz baczyć musi na dwa fronty. Jako realista uważam, że dążyć musimy do porozumienia ze wschodnim naszym sąsiadem. Podczas moskiewskich moich rozmów Stalin stwierdził konieczność istnienia wielkiej i niepodległej Polski. Dążenia moje w dziedzinie porozumienia z Rosją Sow. są jasne i nie ulegną zmianie".

W Chicago dla Polaków amerykańskich: „Niepodległość przyszłej Polski opierać się będzie na zasadach sprawiedliwości i demokracji... Nienaruszalność granic Rzplitej oraz większy dostęp do morza — oto nasze cele wojenne... Pakt polsko-sowiecki był planowany dalekowzrocznie i na szeroką skalę. Przyszłe losy tego porozumienia zależą przedewszystkiem od zachowania się Rosji".

P r z y s z ł o ś ć. Notujemy dwa głosy, związane z projektami organizacji naszej części Europy.

Min. Eden w Izbie Gmin: „Czy jest rzeczą możliwą lub pożądaną włączenie Austrji i Węgier do Konfederacji opartej o Polskę i Czechosłowację? Zależeć to będzie wyłącznie od opinji rządów i narodów Polski i Czechosłowacji oraz od przyszłego stanowiska Węgrów i Austrjaków".

Min. Strasburger na Uniwersytecie Kolumbia w Nowym Yorku: „Zagadnieniem najbardziej żywotnym zarówno dla Polski jak i dla małych państw bałtyckich oraz dla Czechosłowacji i państw środkowo-wschodniej Europy jest szeroki i wolny dostęp do morza. Połowiczne rozwiązanie traktatu wersalskiego musi być naprawione i dostęp Polski do morza wzmocniony i rozszerzony. Ponadto Bałtyk nie może pozostać zamknięty jeziorem niemieckim i dlatego mysi być Niemcom odebrana kontrola nad szlakami łączącymi Bałtyk z Atlantykiem. Kanał Kiloński winien być także umiędzynarodowiony".

O ś w i a d c z e n i e b i s k u p a S a w y. Przebywający na emigracji w Turcji grodzieński biskup prawosławny Sawa złożył oświadczenie, potępiające politykę okupanta niemieckiego w stosunku do Prawosławia w Polsce oraz gorsząca nielojalność pewnych czynników chierarchji prawosławnej w Kraju. Biskup Sawa zapewnia, że prawosławny Patrjarcha Eukumeniczny Konstantynopola (który swego czasu poparł ustanowienie autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce) nie uznaje zmian, wprowadzonych w cerkwi na ziemiach Rzplitej przez okupacje. Biskup Sawa udzielił błogosławieństwa cierpiącym i prześladowanym obywatelom polskim wyznania prawosławnego.

Powyższe oświadczenie biskupa Sawy — który jest Polakiem lecz którego wzorowy stosunek do Państwa Polskiego nie budził nigdy wątpliwości — oraz stanowisko Patrjarchy Konstantynopolitańskiego winny być przez nas zapamiętane. Przyjaciół poznaje się w nieszczęściu.

KWITUJEMY odbiór na B.I. kwoty **zł: 3.791.—.**

2.500 zł: Palma. **215 zł:** FHS. **150 zł:** MSS. **100 zł:** Rydwan; Wołodyjowski; w rocznicę powrotu z katowni. **50 zł:** Administracja CH; Wuka; Proch; Krs; Polonus. **35 zł:** Adela. **30 zł:** Bukowszczak, TZH; **25 zł:** Obrazek. **21 zł:** Jastrząb. **20 zł:** Wicher; Lubicz; Tur; MJBI; Piętka. **17 zł:** Od kaczorów; **15 zł:** Jacek. **10 zł:** Sęp; P i C; Janina; Junki; Ese; Swierk; Józek. **5 zł:** Gad; Bezimiennie; Wezwania; MP. **3 zł:** Ciotka. **3 ryzy papieru** — LGZ.

KWTUJEMY odbiór na cele spec. kwoty zł. 1.712.—.

1.000 zł: e. **300 zł:** 2 synowie. **100 zł:** Gawęda. **50 zł:** KMT; Włodzie. **40 zł:** Tobruk. **25 zł:** Marsz. **20 zł:** Radwan; Skarbowiec; Naparstek; Lwów. **10 zł:** Groch; Litania; A i J; Peka; Jaga. **5 zł:** Gnaty; Mały Krzyż. **3 zł:** Obrazki. **2 zł:** Teka; Lucia.

UWAGA: Od 1 Stycznia do kwitowania ofiar używać będzie można n a j w y ż e j pięcioliterowych haseł.